

Wyrok z dnia 24 maja 2001 r.

I PKN 410/00

Oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy na podstawie art. 8 KP nie pozostaje w sprzeczności z istotą konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego.

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2001 r. sprawy z powództwa Michała W. przeciwko „G.” Spółce Akcyjnej w D. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu z dnia 31 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 100 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Michała W. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu z dnia 31 marca 2000 r. [...], którym oddalona została jego apelacja od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Przysusze z dnia 5 stycznia 2000 r. [...].

Powód Michał W. wniósł o przywrócenie go do pracy w „G.” SA w D., twierdząc, że rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia nie miało żadnej podstawy prawnej, ani faktycznej. Sąd Pracy oddalił powództwo opierając rozstrzygnięcie o ustalony następujący stan faktyczny. Powód był pracownikiem pozwanego pracodawcy od 28 lutego 1972 r. Na podstawie umowy o pracę na czas nie określony pracował na stanowisku szlifierza-polerownika. W dniu 27 maja 1997 r. o godzinie 15⁴⁰ został zatrzymany przez wartowników Straży Przemysłowej podczas wychodzenia z zakładu pracy z pierwszej zmiany. Podejrzewali oni go o to, że znajduje się pod wpływem alkoholu. Komendant Straży Edward K., dowódca warty Roman G. oraz

dwaj wartownicy stwierdzili, że powód znajduje się pod wpływem alkoholu. Powód odmówił użycia probierza trzeźwości w celu sprawdzenia, czy jest pod wpływem alkoholu. Przyznał, że spożywał alkohol. Pismem z 2 czerwca 1997 r. Prezes „G.” SA w D. zawiadomił Związek Zawodowy Pracowników „G.” SA w D., że zamierza rozwiązać z Michałem W. umowę o pracę z powodu ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego przez przebywanie przez niego na terenie zakładu pracy w stanie po spożyciu alkoholu w dniu 27 maja 1997 r. W odpowiedzi na to pismo przewodnicząca związku Elżbieta P. napisała, że w związku z tym, że powód jest długoletnim pracownikiem o nienagannej opinii, związek nie wyraża zgody na rozwiązanie z nim umowy o pracę i proponuje zastosowanie innej kary dyscyplinarnej. W dniu 10 czerwca 1997 r. prezes Krzysztof K. uwzględniając opinię związku oraz kierownictwa wydziału postanowił odstąpić od decyzji zwolnienia powoda z pracy oraz zastosować wobec niego kary regulaminowe.

W dniu 3 listopada 1999 r. o godz. 14⁰⁰ powód wychodził z pracy po pierwszej zmianie przez bramę nr 2. Został zatrzymany przez Stanisława D. i Bogdana Z. - wartowników firmy „R.” (firma ta u pozwanego pracodawcy pełni funkcje ochroniar-skie). Wartownicy ci wcześniej otrzymali telefoniczną, anonimową informację, że powód będzie wychodził z pracy pijany. Gdy Stanisław D. powiedział powodowi, aby udał się z nim do pomieszczenia wartowni, ten nie chciał tam wejść, szarpał się z nim i próbował uciekać. Następnie Stanisław D. polecił Bogdanowi K. (wartownikowi nie pełniącemu wtedy warty), aby przez radiotelefon wezwał szefa ochrony Zbigniewa K., żeby przyszedł i wziął ze sobą probierz trzeźwości. Po kilku minutach na bramę nr 2 przybył Zbigniew K. wraz z dowódcą warty Mariolą K. Wszyscy obecni wartownicy stwierdzili, że powód jest pod wpływem alkoholu, gdyż czuć było od niego alkohol, trochę się zataczał i przepychał się z wartownikami chcąc ich ominąć i uciec. Szef ochrony Zbigniew K. trzykrotnie zwracał się do powoda, aby użył on probierza trzeźwości, lecz ten odmówił twierdząc, że nie pił alkoholu. W pewnej chwili powód przyznał jednak, że spożywał alkohol i prosił wartowników, by nie wyciągali z tego konsekwencji. Gdy powód nadal odmawiał użycia probierza trzeźwości Zbigniew K. polecił mu oddać przepustkę zakładową i opuścić teren zakładu pracy. Powód oddał przepustkę. Gdy wychodził ordynarnie odgrażał się wszystkim wartownikom, mówiąc, że będą tego żałować oraz, że ich wszystkich załatwi. W czasie zdarzenia obecny był brat powoda Stanisław W., który także prosił wartowników, aby nie sporządzali meldunku. Powód i jego brat wyszli, wsiedli do samochodu powoda (fiata 126 p) i odje-

chali wraz ze Stanisławą G., która codziennie dojeżdżała z nimi do pracy. Samochodem kierował Stanisław W. Około godziny 16⁰⁰ w dniu 3 listopada 1999 r. powód przyjechał do domu Zbigniewa K. wraz ze szwagrem jego teścia oraz ze swoim bratem Stanisławem W. Przekonywali Zbigniewa K., aby nie sporządził meldunku ze zdarzenia i nie przekazywał go kierownictwu zakładu pracy. Powód proponował mu także, że jeżeli tak zrobi, to on mu się odwdzieczy. Zbigniew K. podtrzymał jednak swoje stanowisko i nie zgodził się na ich propozycje. Następnie około godziny 17⁰⁰ powód wraz z bratem przyjechali ponownie do zakładu pracy. Mówili, że sprawę załatwili ze Zbigniewem K., pytali się Marioli K., czy napisała meldunek ze zdarzenia i co napisała w tym meldunku oraz prosili ją oraz wartownika Stanisława D., aby „darrowali mu to zdarzenie”. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych powód był w S. koło P. u felczera Ryszarda S., który wystawił mu zaświadczenie lekarskie. Z zaświadczenia wynikało, że Michał W., u którego nie stwierdzono upojenia alkoholowego, stawiał się do niego w dniu 3 listopada 1999 r. w godzinach popołudniowych z dolegliwościami żołądkowymi. Pismem z 4 listopada 1999 r., prezes „G.” SA w D. zawiadomił Związek Zawodowy Metalowców w „G.” SA w D. (powód jest członkiem jego zarządu), że zamierza rozwiązać z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na przebywanie na terenie zakładu pracy po użyciu alkoholu. Pismem z 5 listopada 1999 r. przewodnicząca zarządu związku Elżbieta P. odpowiedziała, że związek nie wyraża zgody na rozwiązanie umowy o pracę z powodem, z uwagi na brak dowodów na nietrzeźwość powoda oraz z uwagi na to, że jest długoletnim pracownikiem z prawie 30 letnim stażem pracy. W tej sytuacji J.C. prezes zarządu „G.” SA w D. 10 listopada 1999 r. złożył powodowi pisemne oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na przebywanie przez powoda na terenie zakładu pracy w stanie po użyciu alkoholu. Powód od 25 marca 1995 r. jest członkiem zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Metalowców w „G.” w D., który jest jednym z trzech związków działających w zakładzie pracy. W dniu 25 marca 1999 r. powód został wybrany do zarządu wydziałowego, którego członkowie wchodzi w skład zarządu zakładowego związku. Zarząd tego związku liczy 35 osób. W dniu 3 listopada 1999 r. powód wykonywał pracę na pierwszej zmianie w godzinach od 6⁰⁰ do 14⁰⁰; pracował przy maszynie na stanowisku polerownika. Sąd Pracy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków: Z.K. M.K., S.D., B.Z. i K. oraz meldunku Z.K. z 5 listopada 1999 r. Zeznania tych pięciu świadków (wartowników, dowódcy warty i szefa ochrony) są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzu-

pełniają. Powód nie ma z nimi żadnego konfliktu (z wyjątkiem S.D., któremu - według powoda - odmówił wykonania tzw. „fuchy”). Powód potwierdził swoją odmowę użycia alkometru w dniu 3 listopada 1999 r., co także przemawia za tym, aby dać wiarę zeznaniom świadków, którzy twierdzili, że wychodził z pracy w stanie po spożyciu alkoholu. W tej sytuacji Sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadków S.W. i S.G., którzy opuszczali zakład pracy razem z powodem, uznając je za stronnicze, także i z tego względu, że S.W. jest bratem powoda, a S.G. codziennie jeździ z nimi ich samochodami do pracy i z pracy. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków: Wiesława N., Stanisława W., Tadeusza C., Andrzeja S., Bronisława K. i Józefa D., gdyż są kolegami powoda. Świadczy ci zeznali, że nie zauważyli, aby w określonym czasie powód spożywał alkohol lub był pod wpływem alkoholu. Zeznania ich są sprzeczne z zeznaniami świadków - wartowników oraz z potwierdzeniem przez powoda faktu odmowy sprawdzenia stanu jego trzeźwości. Za tym, że powód był w czasie pracy w miejscu pracy pod wpływem alkoholu przemawia także jego późniejsze zachowanie; wizyta w domu szefa ochrony Zbigniewa K. i namawianie go do zaniechania zawiadomienia kierownictwa zakładu pracy o zdarzeniu oraz proponowanie mu za to korzyści majątkowych, wizyta u felczera w S. i zażądanie od niego wypisania zaświadczenia, że powód nie jest w stanie upojenia alkoholowego oraz ponowny przyjazd powoda do zakładu pracy i żądanie od wartowników zaniechania czynności urzędowych związanych ze zdarzeniem oraz grożenie im (po odmowie uwzględnienia jego prośby). Wynika stąd, że powód w dniu 3 listopada 1999 r. znajdował się w miejscu pracy pod wpływem alkoholu i w takim stanie wykonywał pracę na maszynie na stanowisku polerowacza, przez co ciężko naruszył swój obowiązek przebywania w stanie trzeźwości na terenie zakładu pracy w czasie wykonywania pracy. Takie zachowanie powoda - zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy - uprawniało pracodawcę do rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Wobec ustalenia, że powód o godzinie 14⁰⁰ był w stanie po użyciu alkoholu, a bezpośrednio wcześniej wykonywał pracę polerowacza, należy stwierdzić, że także w czasie wykonywania tej pracy powód był pod wpływem alkoholu. Wykonywanie w takim stanie pracy przy maszynie w ruchu może doprowadzić do wypadku lub wyrządzenia szkód, co tym bardziej uzasadnia twierdzenie, że jego zachowanie stanowiło naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Powód co prawda jest członkiem zarządu zakładowego Związku Zawodowego „M.” „G.” SA w D. i z mocy art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.) jego stosunek pracy podlega szczególnej

ochronie, ale zgodnie z art. 8 KP nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Pracy zachowanie powoda nie może korzystać z ochrony przewidzianej przepisami ustawy o związkach zawodowych, gdyż byłoby to sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa przewidzianego dla ochrony działaczy związku zawodowego przy wykonywaniu czynności związkowych oraz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nakazującymi jednakowo traktować wszystkich pracowników będących pod wpływem alkoholu w miejscu pracy.

Oddalając apelację powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w szczególności stwierdził, że w dużej mierze jej uzasadnienie sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi przyjętymi przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku. Dotyczy to zwłaszcza zawartego w niej twierdzenia, że powód w dniu 3 listopada 1999 r. był pod wpływem alkoholu. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podzielił w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące stanu faktycznego sprawy. W jego ocenie Sąd Pracy nie naruszył zasad oceny dowodów dając wiarę zeznaniom świadków: Z.K., M.K., S.D., B.Z. i B.K. oraz meldunkowi Zbigniewa K. z 5 listopada 1999 r. Zeznania tych świadków są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają. Po otrzymaniu telefonu wartownicy musieli zatrzymać powoda, bo sami mogliby zostać zwolnieni za lekceważenie swoich obowiązków. Podejmując interwencję jednocześnie sami naocznie stwierdzili, że powód jest pod wpływem alkoholu. Ponadto powód potwierdził swoją odmowę użycia alkometru w dniu 3 listopada 1999 r., co również przemawia za tym, by dać wiarę zeznaniom powołanych świadków. Z przepisu art. 17 ust. 3 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 ze zm.) wynika, iż na żądanie pracownika, kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona jest obowiązana zapewnić badanie stanu trzeźwości pracownika. Powód nie skorzystał z możliwości badania stanu trzeźwości, gdyż wiedział, jaki będzie wynik badania. Pracodawca pismem z 4 listopada 1999 r. zawiadomił Związek Zawodowy „M.” G. SA w D. o tym, że zamierza rozwiązać z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy z uwagi na przebywanie na terenie zakładu pracy w stanie po użyciu alkoholu. W odpowiedzi na to pismo przewodnicząca związku (Elżbieta P.) w dniu 5 listopada 1999 r. złożyła oświadczenie, że związek nie wyraża zgody na rozwiązanie umowy o pracę z powodem z uwagi na brak dowodów uzasadniających stawiany mu zarzut.

Oświadczenia woli w imieniu związku - zgodnie z zapisem § 44 ust. 2 statutu - powinny być składane przez dwie osoby. Oświadczenie woli o braku zgody na rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 KP podpisała tylko jedna osoba, w związku z tym jest ono dotknięte brakiem formalnym, który jednak - w ocenie Sądu drugiej instancji - w kontekście całej sprawy ma drugorzędne znaczenie. Należy bowiem stwierdzić, że pozwany pracodawca nie uzyskał zgody zarządu związku zawodowego na rozwiązanie z powodem umowy o pracę. W tej sytuacji z formalnego punktu widzenia strona pozwana nie mogła rozwiązać stosunku pracy z powodem. Według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w rozpoznawanej sprawie ma jednakże zastosowanie art. 8 KP. Powód, którzy w czasie pracy spożywał alkohol oraz wprowadził się w stan nietrzeźwości, przez co ciężko naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, nie powinien korzystać ze szczególnej ochrony. Jest to bowiem zdarzenie nie tylko szczególnie naganne, szkodzące wizerunkowi związków, ale zupełnie oderwane od działalności związkowej. Ponadto wykorzystywanie prawa o ochronie funkcjonariuszy związkowych przed zwolnieniem z pracy, w sytuacji mającego miejsce po raz drugi rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych, należy traktować jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 KP pozostające w sprzeczności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Wobec powyższego należy uznać, że pozwany pracodawca pomimo braku wymaganej przepisem art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych zgody zarządu związku zawodowego mógł rozwiązać z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia. „W sytuacji, gdy powód po raz drugi dopuszcza się takiego samego zachowania uprawniającego pracodawcę do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, gdy po raz drugi w czasie takiego samego zdarzenia na żądanie pracodawcy odmawia sprawdzenia swego stanu trzeźwości, gdy szarpie i awanturuje się z wartownikami, gdy próbuje namówić ich do zaniechania czynności służbowych w zamian za korzyść majątkową i gdy grozi wartownikom odmawiającym zaniechania takich czynności to takie zachowanie nie może korzystać z ochrony przewidzianej wspomnianym przepisem dla członka zarządu związku zawodowego, gdyż byłoby to sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa - przewidzianego przecież dla ochrony działaczy związku zawodowego przy wykonywaniu czynności związkowych oraz sprzeczne z ukształtowanymi u pozwanego pracodawcy zasadami współżycia społecznego nakazującymi jednakowo traktować pracowników będących pod wpływem alkoholu w pracy przez rozwiązywanie z nimi umów o pracę bez wypowiedze-

nia”.

Skarga kasacyjna wyrokowi Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zarzuca, że narusza on art. 8 KP, art. 52 § 1 KP oraz art. 32 ustawy o związkach zawodowych. Ponadto zarzuca się w niej naruszenie art. 233 § 1 KPC i art. 382 KPC oraz „przepisów Konwencji Międzynarodowej Nr 135 ratyfikowanej i przyjętej przez Polskę”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji są nieusprawiedliwione i skutkiem tego nie została ona uwzględniona. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę zasadniczo w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), a te są wyznaczone głównie przez sposób ujęcia w niej jej podstaw oraz ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, pod pojęciem podstaw kasacyjnych rozumie się przy tym konkretne przepisy prawa materialnego albo procesowego, których zastosowanie w zaskarżonym wyroku jest kwestionowane, z jednoczesnym wskazaniem - gdy idzie o naruszenie przepisów postępowania - że mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Mając to na względzie w związku z rozpoznawaną kasacją należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że zarzucając w niej naruszenie art. 382 KPC, nie wyjaśnia się na czym ono polegało i tym samym nie wyjaśnia się także dlaczego należy przyjąć stanowisko, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). Dotyczy to także zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC. W tym zakresie twierdzi się w uzasadnieniu kasacji, iż ustalenia Sądów obu instancji, że powód znajdował się w stanie nietrzeźwości, są „całkowicie dowolne”. Sąd Najwyższy nie podziela tego poglądu i co więcej jest zdania, iż dokonana przez Sąd Pracy ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie (zaaprobowana przez Sąd drugiej instancji) nie wykracza poza ramy wyznaczone przez art. 233 § 1 KPC i stąd o naruszeniu tego przepisu nie może być mowy. Niezależnie od tego w tym kontekście należy zwrócić uwagę na odwoływanie się w kasacji do przedstawionej przez stronę powodową w jej apelacji argumentacji na rzecz twierdzenia, iż powód nie znajdował się w stanie nietrzeźwości. Argumentacja ta nie podważa zasadności tezy, że ocena dowodów dokonana w rozpoznawanej sprawie mieściła się w ramach sądowej kompetencji wynikającej z art. 233 § 1 KPC, a ponadto o tyle jest bez znaczenia, że przedmiotem postępowania kasacyjnego nie jest apelacja, lecz skarga kasacyjna. W

związku z zarzutem naruszenia „przepisów Konwencji Międzynarodowej Nr 135” należy stwierdzić, że nie został on wzięty pod uwagę, gdyż można mieć wątpliwości, o jaką konwencję stronie idzie (można założyć, że idzie o konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy), a ponadto - co istotniejsze - w kasacji nie wymienia się konkretnych przepisów konwencji, które jakoby miały zostać naruszone w zaskarżonym wyroku. W istocie mamy więc w tym wypadku do czynienia z pozorem zarzutu kasacyjnego (podstawy kasacyjnej). W ogólności należy stwierdzić, że kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania jest bezpodstawny, a to oznacza, że za prawidłowy należy uważać stan faktyczny ustalony (przyjęty) przez Sąd drugiej instancji. W jego zaś świetle zastosowanie odpowiednich przepisów prawa materialnego jest niewadliwe. W uzasadnieniu kasacji w kontekście argumentacji na rzecz tezy o błędnym zastosowaniu przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisów prawa materialnego wskazywane są dodatkowe okoliczności faktyczne, które nie były przedmiotem (nie zostały ustalone) ustaleń tego Sądu i wobec tego nie mogą też zostać wzięte w rachubę przez Sąd Najwyższy skoro brak w tym zakresie stosownego i skutecznego zarzutu naruszenia prawa procesowego (z którego wynikałoby, że Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych bezpodstawnie określonych ustaleń faktycznych nie dokonał). Dotyczy to zwłaszcza twierdzenia, że Sądy obu instancji bezpodstawnie przyjęły, iż powód po raz drugi dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a „postępowanie w tym zakresie praktycznie nie było prowadzone” (utrzymuje się w związku z tym, że ewidentnie naruszona została zasada równości stron, nie wskazując w związku z tym jednakże jaki konkretny przepis postępowania został w ten sposób naruszony), jak również tezy nawiązującej do trudnej sytuacji majątkowej powoda i jego zasług jako pracownika (skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest tego typu ustaleń, to Sąd Najwyższy nie może przyjąć, iż odnośne twierdzenia kasacji są wiarygodne i w tym charakterze brać je pod uwagę).

Kasacyjny zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 32 ustawy o związkach zawodowych jest bezpodstawny, gdyż Sąd ten - tak samo jak i strona powodowa - stanął na stanowisku, że przepis ten (art. 32 ust. 1) został przez pozwanego pracodawcę naruszony, co jednak w jego ocenie z uwagi na regulację art. 8 KP nie uzasadnia żądania przywrócenia powoda do pracy, gdyż jest ono sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego żądania (prawa) oraz z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy - z uwagi na wyjątkowe okoliczności sprawy - podziela ten punkt widzenia i ocenę przyjętą w zaskarżonym wyroku. Z uwagi na

okoliczność, iż z powodów powyżej wyłuszczonych pozbawione są znaczenia kasacyjne wywody dotyczące trudnej sytuacji powoda oraz jego zasług jako pracownika, należy przyjąć, iż w kasacji brak jest argumentacji (która mogłaby zostać wzięta pod rozwagę przez Sąd Najwyższy) skierowanej przeciwko twierdzeniu, że zachowanie powoda polegające na żądaniu przywrócenia go do pracy narusza zasady współżycia społecznego oraz że jego realizacja pozostawałaby w kolizji z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Inaczej mówiąc, przeczanie przez stronę powodową tej ocenie jest gołosłowne, bo nie podaje ona w ramach ustalonego stanu faktycznego sprawy żadnych racji przemawiających przeciwko twierdzeniu, iż zachowanie powoda kolidowało z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przysługującego mu prawa. W uzasadnieniu kasacji podnosi się natomiast, że Sądy obu instancji „praktycznie jako samodzielną podstawę oddalenia powództwa powołały art. 8 KP” (jest to tym samym argumentacja nawiązująca do samej istoty konstrukcji nadużycia prawa), co jakoby jest sprzeczne z ugruntowanym orzecznictwem. Prawdą jest, że art. 8 KP nie może być samodzielnym źródłem prawa podmiotowego (nie można prawa podmiotowego wywodzić bezpośrednio z tego przepisu) ale - wbrew sugestii skargi kasacyjnej (zwrot „samodzielną podstawą oddalenia powództwa” może być różnie rozumiany) - strona pozwana żadnego prawa podmiotowego z tego przepisu nie wywodziła, bo to nie ona wystąpiła z roszczeniem, a z żądaniem przywrócenia do pracy (realizacji jego prawa podmiotowego) wystąpił powód. On więc czynił użytek ze swojego prawa, domagając się od strony pozwanej przywrócenia go do pracy, z tym iż to jego żądanie ocenione zostało jako nadużycie prawa podmiotowego, a konkretniej jako zachowanie, choć mieszczące się formalnie w ramach przyznanej mu przez prawo w znaczeniu przedmiotowym możliwości (możliwości prawnej zachowania się), to jednak jako pozostające w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tej możliwości oraz z zasadami współżycia społecznego. Oddalenie więc powództwa o przywrócenie do pracy na podstawie art. 8 KP nie pozostaje w sprzeczności z istotą konstrukcji (mechanizmem prawnym) nadużycia prawa podmiotowego.

Kierując się powyżej przedstawionymi przesłankami Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====